# Jedność klasy robotniczej niweczy nadzieje reakcji


REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 558-52; 585-10; — Telefon administracji 587-60 — wewn. 22
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
[illegible] czynna w [illegible] od 8—16, w soboty od 9—15

Piątek, 26 listopada 1948

Cena 5 zł

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 326 Kraków rok 57


*Rezolucja Plenum KCZZ*

## SFZZ - potężną tamą

### przeciw zbrodniczym planom podżegaczy wojennych

WARSZAWA. — Plenum KCZZ podjęło 23 b. m. szereg uchwał, z których najważniejszą jest deklaracja w sprawie jedności światowego ruchu zawodowego.

Deklaracja podkreśla, że rozbicie międzynarodowego ruchu robotniczego w okresie poprzedzającym drugą wojnę światową, umożliwiło hitleryzmowi i faszyzmowi rozpętanie tej wojny.

Wyciągając wnioski z tych doświadczeń robotnicy całego świata postanowili zjednoczyć się niezależnie od swych poglądów, religii i rasy. Rezultatem tych dążeń było powstanie po wojnie Światowej Federacji Związków Zawodowych, jednoczącej ponad 70 milionów robotników.

Światowa Federacja Związków Zawodowych jest potężną tamą przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych, planom ucisku i wyzyskiwania narodów, planom gwałtu i grabieży, agresji i wojny, planom panowania nad światem. Dlatego też stała się ona przedmiotem skoncentrowanych ataków międzynarodowej reakcji międzynarodowego obozu imperialistycznego.

Wyrażamy głębokie przeświadczenie, że manewry rozbijackie agentur imperialistycznych w stosunku do SFZZ nie zdołają jej osłabić, że SFZZ stanie się jeszcze potężniejsza i jeszcze bardziej wzmocni swój autorytet. Światowa Federacja ??? żyje i żyć będzie, bo taka jest wola milionów zorganizowanych robotników na całym świecie.

„W związku z powyższym — głosi deklaracja — plenum KCZZ [illegible] SFZZ, że polski ruch zawodowy bronić będzie jedności i ideałów Federacji. Plenum zaleca prezydium KCZZ, aby przedsięwzięło wszystkie kroki, zmierzające do wzmocnienia i pogłębienia jedności między narodowego ruchu robotniczego, zorganizowanego w SFZZ.

Plenum KCZZ poleca wszystkim instancjom związkowym rozwinąć kampanię masową na rzecz solidarności i jedności międzynarodowego [illegible] zawodowego.

W zakończeniu deklaracji plenum pozdrawia walczącą klasę robotniczą Francji, a przede wszystkim bohaterskich górników, robotników Grecji i Hiszpanii, ludy Chin, Indonezji, Malajów, Vietnamu, Izraela i włoskie związki zawodowe, toczące ciężką walkę w obronie wolności i niezawisłości Włoch.

Plenum KCZZ przesłało ponadto depeszę z wyrazami solidarności do tow. Saillant'a, sekretarza generalnego SFZZ, rezolucję, skierowaną do premiera rządu francuskiego, zawierającą protest przeciw prześladowaniu Polaków we Francji, depeszę do min. Modzelewskiego, [illegible] poparcie dla stanowiska Rządu Polskiego wobec prześladowań Polaków we Francji, a na zakończenie plenum uchwaliło rezolucję przeciw ko terrorowi wobec klasy robotniczej w USA.

## Obrona Czang-Kai-Szeka załamuje się

### Nowa armia nacjonalistyczna w pułapce

LONDYN — Sytuacja na froncie tach chińskich przedstawiała się we środę — według ostatnich doniesień agencji Reutera — następująco:

1) W rejonie Suczou doszło do gwałtownych walk wręcz o miasto Jen — Huan, leżące 50 km na wschód od Suczou. W rejonie tym wojska ludowe okrążyły całkowicie 7 armię nacjonalistyczną.

2) W północnych Chinach Pekin i Tien — Tsin stoją w obliczu koncentrycznych ataków wojsk ludowych. Lotne kolumny ludowe pojawiły się w odległości zaledwie kilku kilometrów od Pekinu. Linia kolejowa łącząca te miasta, jest już przecięta.

PARYŻ — Agencja France Presse donosi w depeszy z Nankinu że zgrupowanie wojsk Kuomintangu pod dowództwem gen Huang - Pei Tao zostało zniszczone we wtorek rano na wschód od Suczou. Ogólne straty wojsk Kuomintangu w rejonie Suczou od 18 listopada do 22 listopada br. wzrosły do 18 dywizji.

*Duclos ujawnia*

## Fundusz gadzinowy USA finansuje prasę SFIO

PARYŻ. — Na posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego zabrał głos Jacques Duclos. Mówca domagał się przeprowadzenia dochodzeń w sprawie oskarżeń ministra Mocha o rzekomym finansowaniu partii komunistycznej z zewnątrz, oraz zbadania wysuniętych z kolei przez partię komunistyczną oskarżeń w sprawie źródeł dochodu organu [illegible] partii [illegible] „Populaire".

Demaskujemy Julesa Mocha — oświadczył Duclos — i wysuwamy przeciwko niemu oskarżenia. Milczenie Mocha o źródłach dochodu „Populaire" jest już samo przez się wielce wymowne. Dziennik ten nie tylko otrzymuje pieniądze z zagranicy, lecz posiada nawet konto w banku zagranicznym, a mianowicie w domu bankowym francusko-amerykańskim.

## Protest demokratów greckich

### przeciw planowanym masowym mordom na 3 tys. patriotów

PARYŻ — Agencja Elefteri Ellada donosi, że 660 skazanych na śmierć patriotów greckich, przebywających na wyspie Egina, ogłosiło głodówkę na znak protestu przeciw ko wznowieniu przez rząd ateński egzekucji 3 tysięcy skazanych na śmierć, przebywających w innych więzieniach greckich. Więźniowie z wyspy Egina zwrócili się z apelem do komisji praw człowieka i do delegacji na zgromadzenie ONZ do przywódców partii komunistycznej Francji i Włoch, do generalnego sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych do szeregu organizacji demokratycznych, oraz do najwększych dzienników Europy i Ameryki.

Więźniowie z wyspy Egina zwracają się do demokratów całego świata z wezwaniem o interwencję i ocalenie życia tysięcom więzionych przez rząd ateński ludziom, których jedyną zbrodnią była walka przeciwko okupantom hitlerowskim i walka o wolność Grecji.

## Kryzys zbliża się do USA wielkimi krokami

### stwierdza Kongres Zw. Zaw.

NOWY JORK. — W mieście Portland rozpoczęły się obrady amerykańskiego Kongresu Związków Przemysłowych (CIO), na które przybyło 600 delegatów, reprezentujących 6 milionów członków.

Już na samym wstępie obrad doszło do poważnego wewnętrznego rozłamu w czasie dyskusji nad działalnością związków nowojorskich CIO, które poparły partię postępową i wypowiedziały się przeciwko planowi Marshalla.

W rocznym sprawozdaniu poruszono, m. in., sytuację gospodarczą Stanów Zjednoczonych. Sprawozdanie stwierdza, że istniały nikłe widoki na zniżkę cen w roku 1949, natomiast szereg zjawisk wskazuje na zbliżający się kryzys ekonomiczny.

## Na całej linii przegrała Francja w sprawie Zagłębia Ruhry

WASZYNGTON — Amerykański Departament Stanu przepatrywał notę rządu francuskiego, protestującą przeciwko anglo - amerykańskiej decyzji powierzenia Niemcom zarządu nad zakładami przemysłowymi Zagłębia Ruhry.

Amerykańskie koła oficjalne stwierdzają, że zastrzeżenia francuskie będą uwzględnione jedynie w tym wypadku, gdy nie będą one sprzeczne z zasadniczymi celami polityki anglo - amerykańskiej, która polega na zagwarantowaniu skutecznej produkcji Ruhry w „interesie odbudowy Europy". Koła te twierdzą, że jest rzeczą praktycznie niemożliwą, aby Stany Zjednoczone zmieniły w tym względzie swą decyzję.

## Bestialski mord

WARSZAWA. Ofiarą napaści bandy reakcyjnej padł zasłużony działacz wiejski PPR tow. Maciejewski, rolnik z gromady Ciężelnice pow. końskiego.

Tow. Maciejewski jako pełnomocnik gminy powracał w tych dniach do domu z walnego zebrania gromadzkiego. Po drodze napadnięty został przez bandę reakcyjną i pobity do utraty przytomności. Skatowany przez bandytów dowlókł się po odzyskaniu przytomności do domu i tam skonał.

## Rozmowy na temat Berlina

### między „małą szóstką"

PARYŻ. — Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Bramuglia odbył we środę naradę z przedstawicielami t. zw. neutralnej szóstki, t. j. państw niezainteresowanych bezpośrednio w sporze berlińskim. Na naradzie tej, jak informują, rozpatrywano odpowiedź czterech wielkich mocarstw na kwestionariusz Bramuglii w sprawie rozwiązania problemu walutowego w Berlinie. Podobno odpowiedzi te były niewystarczające, by móc powziąć na ich podstawie jakąś konkretną propozycję.

## „Angielska mgła" wstrzymała ruch lotników

LONDYN — Gęsta mgła, jaka spowiła prawie całą Anglię sparaliżowała całkowicie żeglugę na kilku najważniejszych rzekach oraz uniemożliwiła komunikację lotniczą z Ameryką, utrudniając jednocześnie w dużym stopniu komunikację kolejową i kołową. W Leicester zanotowano już 19 wypadków samochodowych. Kilka statków, które opuściły Glasgow zmuszone były niezwłocznie zawrócić.

Nad Hampshire rozbił się i spłonął samolot brytyjski wracający z Berlina.

[illegible] komunikacje [illegible]

## Junacy „SP" w Czynie Kongresowym

KRAKÓW (Jot) — W woj. krakowskim do akcji Czynu Kongresowego młodzieży przystąpiło już 180 hufców SP. Junacy z tych hufców pracują przy remontach 8 szkół, 5 domów ludowych, 11 świetlicach SP i 1 szpitalu. Inne hufce prowadzą roboty drogowe na długości 15 km, zasypują rowy przeciwpancerne i strzeleckie o długości 33 km. Dobiega już końca radiofonizacja dwóch i elektryfikacja trzech wsi. Zorganizowanych zostało w ramach czynu Młodzieży 13 kursów dla analfabetów. W budowie znajduje się 12 boisk sportowych, 4 lodowiska, 4 skocznie narciarskie (Szczyrk, Niepołomice, Limanowa, Biała).

W Krakowie już kilkanaście hufców szkolnych zobowiązało się, dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, wprowadzić współzawodnictwo w nauce, powiększyć wydajność pracy, wziąć udział w akcji walki z analfabetyzmem i podwyższyć poziom wyszkolenia ideowego. Liczne hufce deklarują dobrowolne, znaczne nieraz kwoty na cele akcji pomocy zimowej.

Tak np. hufiec szkolny z publicznej średniej szkoły zawodowej nr 2 złożył na ten cel 4 000 zł. wzywając jednocześnie szkoły zawodowe nr 1 i 5 do współzawodnictwa międzyszkolnego w nauce.

Junacy przejawiają ogromną pomysłowość w deklarowaniu swych zobowiązań. Tak np. hufiec wiejski w Ki[...]dowie, zobowiązał się w całym składzie przeczytać do dnia 8 grudnia wszystkie dzieła Stalina.

Hufiec fabryczny z fabryki obuwia Bata w Chełmku wraz z całą załogą przyjął zobowiązania wykonania do 8 grudnia 604.000 par obuwia ponad plan. Do dnia 20 listopada trzysta tysięcy par było już gotowych.

Na szczególną uwagę zasługuje uchwała junaków z ośrodka wyszkolenia PW — motorowego SP w Krakowie. Trwający obecnie kurs otrzymał limit na benzynę w wysokości 13.600 litrów. Junacy wraz z wykładowcami kursu zobowiązali się, że bez uszczerbku dla nauki z ilości tej zużywają tylko 50 proc. co przyniesie oszczędność Państwu w wysokości pół miliona złotych.

## Dunkierka - wymarłym miastem

### Mimo represji robotnicy nie podjęli pracy

PARYŻ — W Dunkierce odbył się 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko aresztowaniu 4 działaczy związkowych, osadzonych w więzieniu wbrew zapewnieniom prefekta, że wobec strajkujących nie będą stosowane represje.

W porcie zamarło życie. Strajk objął m. in. przedsiębiorstwa metalurgiczne, zakłady włókiennicze.

### ZZMN przekroczy plan o 10 proc.

KATOWICE — Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych w [illegible] towicach zobowiązały się w ramach akcji Czynu Kongresowego do wykonania planu na dzień 25 listopada. Plan ten wykonano już 20 listopada.

Obecnie załoga ZZMN w depeszy do Prezydenta RP. ob. Bieruta przyrzekła przekroczyć plan końca br. o 10 proc.

## Plan Marshalla napycha kieszenie bankierom

WASZYNGTON. — Administracja Planu Marshalla podała, że dotychczas 21 banków amerykańskich zamowało się zatwierdzeniem transakcji, w ramach Planu Marshalla. Wśród banków, tych znajduje się 8 olbrzymich koncernów finansowych, których łączny kapitał zakładowy wynosi 24 miliardy dolarów.

Na liście marshallowskich instytucji finansowych znajduje się również potężny bank J. P. Morgan Bank, oraz znany powszechnie Brown Brother and Harriman Bank.

*Min. Wyszyński precyzuje stanowisko ZSRR w sprawie przyjmowania członków do ONZ*

# Anglosasi bezprawnie zamknęli drzwi do ONZ

## przed dwunastu państwami

PARYŻ — Na posiedzeniu specjalnej komisji politycznej, poświęconej sprawie przyjmowania nowych państw do ONZ, wystąpił z przemówieniem szef delegacji radzieckiej — Wyszyński. W mowie swej minister Wyszyński wykazał w sposób przekonywujący, że propozycja przedstawiciela Argentyny decydowania przez Generalne Zgromadzenie o przyjmowaniu nowych członków do ONZ bez uprzedniego pozytywnego zalecenia ze strony Rady Bezpieczeństwa jest sprzeczna z odpowiednim artykułem Karty ONZ.

Artykuł ten stwierdza jasno, że Generalne Zgromadzenie może przyjąć w skład ONZ nowe państwo jedynie na podstawie zalecenia Rady Bezpieczeństwa. Dla uchwał Rady zalecającej przyjęcie kandydata do ONZ, potrzeba 7 głosów, w tym jednomyślnej opinii 5 wielkich mocarstw.

Przeprowadziwszy szczegółową analizę w sprawie przyjmowania nowych członków do ONZ z punktu widzenia politycznego i prawnego, minister Wyszyński sprowadził swoje wywody do następujących konkluzji:

1) Każde [illegible] ONZ, biorące udział w rozpatrywaniu nowych kandydatur, winno kierować się postanowieniami, przewidzianymi w par. 1, art. 4 Karty ONZ.

2) Każde z państw ONZ, uczestniczące w głosowaniu w sprawie przyjęcia nowych członków do tej organizacji, podejmuje decyzję o charakterze politycznym. W związku z tym każde państwo ma prawo zająć stanowisko, zależnie od własnej oceny politycznej. Jasne jest przy tym, że w sprawie przyjmowania nowych członków państwa należące już do ONZ, winny kierować się celami i zasadami tej organizacji.

3) Przewidziane w par. 1, art. 4, Karty warunki przyjęcia nowych członków do ONZ są niezbędne dla podjęcia pozytywnej decyzji w tej sprawie. Jednakże warunki te nie wykluczają możliwości [illegible] również [illegible]

4) W [illegible] cia nowych członków każde [illegible] z pobudki jego pozytywnego lub negatywnego stanowiska wobec kandydata nie podlegają żadnej kontroli.

5) Żądanie jednolitego stanowiska w sprawie przyjęcia kandydatów w odniesieniu do niektórych państw, zadośćczyniących prawnym i politycznym warunkom jest zgodne z zasadami Karty ONZ, a w szczególności z zasadą poszanowania równości narodów i państw.

W dalszej części swego przemówienia minister Wyszyński omówił praktyczne strone całego zagadnienia stwierdzając, że do chwili [illegible] państw, które złożyły [illegible] stawiciele USA i Wielkiej Brytanii, którzy wystąpili [illegible] jeciu do ONZ pewnych państw, mimo że państwa te całkowicie spełniły stawiane im wymagania.

*Wolą wielomilionowych [illegible] związkowych*

# „SFZZ żyje i żyć będzie!“

## Referat tow. Geberta na plenum KCZZ

WARSZAWA. — Jak już pokrótce [illegible] na plenarnym posiedzeniu KCZZ w dniu 23 b. m. sekretarz KCZZ tow. Bolesław Gebert wygłosił referat p. t. „Walka o jedność światowej federacji związków zawodowych“.

Mówca [illegible] robotnicy [illegible] świecie doceniają znaczenie zjednoczenia światowego ruchu zawodowego i widzą w nim potężną broń w walce o poprawę bytu, utrwalenia demokracji i pokoju. W tej jedności widzą mas[illegible] potężny bastion przeciw imperialistom i podżegaczom wojennym. SFZZ skupia dziś 71 milionów członków Zw. Zaw. z 67 państw [illegible] lepiej reprezentują interesy [illegible] cujących całego świata.

Choć uchwalony 3 lata temu statut i założenia programowe SFZZ nie straciły na aktualności, to jednak [illegible] którzy [illegible] rozbiciu SFZZ tylko [illegible] organizacja ta wzmacnia siły pokoju, postępu, demokracji i walczy o suwerenność narodów. Światowa Federacja jest groźbą dla imperialistów. Dlatego właśnie w USA powstała myśl rozbicia jedności światowego ruchu zawodowego, a heroldem imperializmu amerykańskiego jest [illegible] SFZZ, głosząca „współpracę klas“, co oznacza podporządkowanie klasy robotniczej przemysłowcom i bankierom. Z rozbijaczami zaś współpracują w Europie socjaldemokratyczni zdrajcy proletariatu.

W dalszym ciągu przemówienia tow. Gebert przedstawia dywersję na terenie SFZZ uprawianą przez reakcyjnych działaczy związkowych, zmierzających do rozbicia Federacji. Nie dopuszczają oni do zwołania wyznaczonego na 15 grudnia [illegible] Kongresu SFZZ do zajęcia stanowiska wobec niemieckich Zw. Zaw., oraz zwołania postanowionej uprzednio konferencji wschodnio-azjatyckich Zw. Zaw. Poważnym utrudnieniem współpracy [illegible] wstawianie się agentów AFP włączenia międzynarodowych sekretariatów zawodowych do SFZZ. Omawiając problem niemiecki, [illegible] stwierdza, że należy dążyć do [illegible] noczenia niemieckich związków zawodowych.

Klasa robotnicza zachodu walczy o to, co już osiągnęliśmy — stwierdza mówca. Międzynarodowy ruch zawodowy musi solidarnie występować w obronie narodu greckiego, bohatersko walczącego z jarzmem imperialistów. Narody Chin, Indonezji, Vietnamu i Izraela zrywają kajdany imperializmu. Tylko świadome swych celów klasa robotnicza może odnosić sukcesy. „Z pewnością i wiarą stwierdzamy, że wbrew zakusom SFZZ żyje i żyć będzie, gdyż taka jest wola wielomilionowych rzesz związkowców całego świata“ — zakończył tow. Gebert.

# Oszczędność w przemyśle ZSRR

MOSKWA. — Zespoły robotnicze wielkich zakładów przemysłowych w stolicy ZSRR zainicjowały współzawodnictwo, zmierzające do obniżki kosztów produkcji i zaoszczędzenia znacznych sum ponad plan. Zakłady moskiewskie zobowiązały się zaoszczędzić w roku bieżącym 2 miliardy rubli. Inicjatywa ta znalazła głęboki oddźwięk w przedsiębiorstwach przemysłowych całego kraju. W wyniku tej kampanii w ciągu 9 miesięcy ubiegłych zaoszczędzono już ponad 4 miliardy rubli. Według prowizorycznych danych, suma oszczędności osiągnie pod koniec roku cyfrę 6 miliardów rubli.

## Z PRASY ZAGRANICZNEJ

### НОВОЕ ВРЕМЯ

„Militarne niepowodzenia reżimu nankińskiego wywołały [illegible] wała zamieszanie w kołach rządzących Chin Kuomintangu. [illegible] graniczna i wewnętrzna polityka przybiera coraz to bardziej awanturniczy charakter. Usiłując usprawiedliwić swoje klęski w oczach swych stronników w Chinach i zagranicznych protektorów, leaderzy Kuomintangu i ich prasa kroczą po niebezpiecznej drodze prowokacji i oszczerstwa.

Taką prowokacją jest sugerowanie, że wojna w Chinach to narazie „awangardowe boje trzeciej wojny światowej“. Ta „trzecia wojna“ ma być „wybawieniem“ dla Kuomintangu. Wzrasta też propaganda przeciw obozowi demokratycznemu. Wszystko to ma przynieść Czang - Kai - Szekowi wzmożoną pomoc od USA.

„Należałoby wezwać na pomoc do walki z wojskami ludowymi [illegible] pońskich ochotników. Należy zwrócić się do USA, by poleciły Mac Arthurowi zmobilizować japońskich żołnierzy i wysłać ich do Chin“.

[illegible] „genialny pomysł“ to objęcie faktycznego dowództwa nad [illegible] armią Kuomintangu przez amerykańskiego generała.

„Obraz jest więc jasny: okazuje się, że „reżim nacjonalistyczny“ może istnieć tylko jeżeli na jego czele stanie amerykański generał, a pod jego sztandarami będą [illegible] uzbrojeni po amerykańsku żołnierze japońscy. Pozostaje na [illegible] niewyjaśnione, jakie miejsce ma w tym systemie zająć naród chiński“.

### Nad chińskim fantom głowią się w Białym Domu

WASZYNGTON. (SAP) — We środę w Białym Domu odbyło się nadzwyczajne zebranie „Narodowej Rady Bezpieczeństwa“, poświęcone rozpatrzeniu sytuacji w Chinach. Rada, składająca się z członków rządu amerykańskiego, oraz rzeczoznawców wojskowych, nie wydała żadnego oficjalnego komunikatu o przebiegu rozpraw, niemniej jednak koła poinformowane twierdzą, iż powzięte zostały decyzje, dotyczące przeciwstawienia się zwycięskiemu naporowi chińskiej demokratycznej armii ludowej przez udzielenie pomocy Czang - Kai - Szekowi. Źródła te nie ujawniły, jaki ma być zakres pomocy przyznanej armii [illegible]nalistycznej.

# „Most powietrzny“ załamuje się wskutek strajku lotników

BERLIN. — Gazeta „National Zeitung“ znajduje się w posiadaniu tajnego komunikatu brytyjskiej administracji wojskowej, który donosi o strajku wśród lotników „mostu powietrznego“. [illegible] wypłacane lotnikom, nie odnoszą skutku. Część z nich odmówiła otwarcia stanowisk do swych zajęć, część zaś powróciła z pełnym ładunkiem na swe bazy, nie ujawniając przyczyny swego niezadowolenia. Gazeta stwierdza, że brytyjska administracja wojskowa podała sfingowane dane o ilości przybyłych samolotów mostu powietrznego w celu ukrycia faktu strajku. Tajny [illegible] kaz brytyjski zarządza odłąd zatrudnienie przy obsłudze „mostu powietrznego“ jedynie pilotów-ochotników.

# Wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy

## z PPS

### LUBLIN

W województwie lubelskim odbyły się wybory delegatów PPS na zbliżający się dzień Kongresu Zjednoczeniowego. W Zamościu [illegible] zgromadzeniu przedstawiciele PPS z [illegible] zamojskiego, biłgorajskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego, po wysłuchaniu [illegible] Sprawiedliwości Świątkowskiego, wybrali jako dele[illegible] instruktora wiejskiego [illegible] PPS w Zamościu. Na zebraniu w Chełmie przedstawiciele powiatów chełmskiego, krasnystawskiego i włodawskiego, po wysłuchaniu referatu tow. wiceministra Kowalskiego wybrali jako delegatów na Kongres tow. posła Domagałę, przewodniczącego WK PPS i OKZZ w Lublinie oraz tow. Malyszka Łukasza, sekretarza powiatowego Komitetu PPS z Chełma. Na zjeździe w Siedlcach przedstawiciele powiatów siedleckiego, radzyńskiego, łukowskiego i bialskiego po referacie tow. Stanisława Pupna, kierownika wojewódzkiej szkoły partyjnej PPS, wybrali jako delegatów obywateli: tow. tow. Juliana Anzela, sekretarza WK PPS [illegible] St[illegible] sekretarza powiatowego Komitetu w Białej Podlaskiej.

### GRUDZIĄDZ

Radosny nastrój konferencji miejskiej PPS w Grudziądzu był odzwierciedleniem stanowiska [illegible] botniczych Grudziądza, szczerze dążących do jedności polskiej klasy robotniczej. Delegatami na Kongres [illegible] zostali: pierwszy sekretarz WK PPS [illegible] Józef Augustyn, pierwszy sekretarz MK PPS w Grudziądzu tow. Stefan Szalucki i przodownik pracy tow. Antoni Pasierbiak [illegible] Wiktor [illegible]

## z PPR

### [illegible]

Uroczysty przebieg miały konferencje partyjne, które się odbyły w 19 miejscowościach Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Między innymi, w Zielonej Górze odbyła się konferencja PPR, której uczestnicy wybrali poza znanym działaczem i członkiem KC PPR tow. Olszewskim [illegible] delegatów przodownika pracy [illegible] „[illegible]“

W Kole delegatami [illegible] tow. gen. Grosz oraz Mamojski.

Na konferencji powiatu poznańskiego oprócz tow. Zabłudowskiego jako delegatów wybrano tow. Węcławka oraz przodownicę pracy fabryki Lubań tow. Wronkę Jachaczową. Konferencje PPR odbyły się ponadto w Lesznie, gdzie wybrano zasłużonego działacza klasy robotniczej tow. Kowalskiego, w Gorzowie pierwszego sekretarza KW PPR posła Minora, ponadto w Gostyniu, Kępnie, Czarnkowie, Rawiczu, Wolsztynie, Strzelcach Krajeńskich, Trzciance, Gnieźnie, Kaliszu i Ostrowie.

### DĄBROWA GÓRNICZA

W [illegible]ku kilkudniowych obrad delegatami Dąbrowy Górniczej z ramienia PPR na Kongres Zjednoczeniowy zostali wybrani Aleksander Zawadzki, członek biura politycznego KC PPR tow. Kuc [illegible] sekretarz Komitetu PPR huty Bankowej tow. Gondzik — sekretarz komitetu zakładowego kopalni „Gen. Zawadzki“ tow. Grzesikowski przodownik pracy przemysłu metalowego z Państwowej Fabryki Obrabiarek oraz tow. Sperczyńska — członek Zarządu Ligi Kobiet w Dąbrowie Górniczej.

# Młodzieżowy Czyn Przedkongresowy

## Uchwały uczniów szkół warszawskich

WARSZAWA. — Uczniowie szkół Okręgu Warszawskiego, odpowiadając na apel górników kopalni Zabrze postanowili uczcić dzień Zjednoczenia Partii Robotniczych młodzieżowym czynem przedkongresowym.

[illegible] Szkoły Zawodowej Męskiej im. Prezydenta Starzyńskiego w Warszawie, zorganizowani w [illegible] Szkolnym Męskim [illegible] Służby Polsce, oraz w szkolnym kole ZMP, postanowili wykonać pierwszy etap prac przy budowanym własnymi siłami boisku szkolnym na Dynasach do dnia 5 grudnia, zamiast — jak było w projekcie — na wiosnę przyszłego roku. Uchwalono również zapoczątkować współzawodnictwo w nauce i zlikwidować przez wzajemną pomoc niedostateczne oceny.

[illegible] III Miejskiej Szkoły Zawodowej wzywają młodzież szkół warszawskich do współzawodnictwa [illegible] i odbudowie boiska.

Dyrekcja Państwowego Liceum Mechanicznego i Samochodowego, oraz pracownicy warsztatów zobowiązali się do dnia 1 grudnia odremontować samochód i oddać go 8 grudnia b. r. do użytku szkoły.

Młodzież Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej im. Reytana zadeklarowała swój udział w pracy przedzjednoczeniowej, oraz zobowiązała się poświęcić 6 tys. godzin pracy fizycznej przy odbudowie stolicy.

### Zgon Raoula Koczalskiego

POZNAŃ. — 24 bm. zmarł w Poznaniu znakomity pianista polski, jeden z najwybitniejszych współczesnych [illegible] prof. Raoul Koczalski.

O śmierci jego powiadomiono Prezydenta RP ob. Bolesława Bieruta [illegible] Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Koczalski urodził [illegible] w Warszawie. Zaczął koncertować mając lat 7, zdobywając szybko rozgłos w kraju i zagranicą. Specjalizował się głównie w interpretacji muzyki chopinowskiej. W ciągu [illegible] kilkudziesięcioletniej pracy artystycznej dał [illegible] 4.600 koncertów.

W br. był profesorem Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie.

Koczalski dużo komponował. Jego dorobek kompozytorski składa się z 95 pozycji.

Zgon Koczalskiego nastąpił w przede dniu niemal Roku Chopinowskiego, stwarzając w naszym życiu muzycznym lukę nie do zastąpienia.

# 25 proc. zbiorów „zniknęło“ w Niemczech Zach.

BERLIN — Jak donosi ADN angielski gubernator prowincji reńsko-westfalskiej oświadczył, że przydział miesięczny chleba w tej prowincji zostanie obniżony do 2 kg. Katastrofalny brak mąki został spowodowany — jak przyznają oficjalne czynniki angielskie — machinacjami spekulantów, którzy sprzedali 25 proc. zbiorów na czarnym rynku.

[illegible]

[illegible] upadek Czang-Kai-Szeka

# Zwyciężają Chiny Ludowe

[illegible] wiadają [illegible] ostateczny [illegible] marsz. Czang-Kai-Szeka [illegible] najbardziej reakcyjnego [illegible] [illegible] trwający od 1927 [illegible] wojny domowej, którą [illegible] Czang-Kai-Szek, usiłując [illegible] rewolucyjne, posz[illegible] wych Chin w oparciu [illegible] moc imperialistów [illegible]

Obecnie najlepsze dyw[illegible] Kaj-Szeka [illegible] ny Zjednoczon[illegible] ę [illegible] Całe armie są odcięte przez wojska ludowe i skazane na zniszczenie. Armia ludowa [illegible] ofensywę i zajmuje już obecnie olbrzymie tereny, na których żyje około 200 milionów ludzi.

Władza ludowa na zajętym te[illegible] podstawowe re[illegible] Przeprowadzana [illegible] wiąże olbrzymie [illegible] z programem Ludowej Republiki Chińskiej. Następuje porządkowanie stosunków wewnętrznych na wszystkich odcinkach, podczas gdy na terenach zajmowanych przez reakcyjny, dyk[illegible] Czang-Kaj-Szeka panuje coraz większe rozprężenie, a skandaliczna korupcja już dawno uczyniła ten reżym powszechnie znienawidzonym wśród naj[illegible] ludności.

Reżym Czang-Kaj-Szeka mógł [illegible] dotychczas jedynie dzięki olbrzymiej pomocy, którą [illegible] udzielały mu Stany Zjednoczone. Utopiły one w akcji interwencyjnej na rzecz Czang-Kaj-Szeka olbrzymie sumy milionów dolarów. Dość wspomnieć, że ostatnia transza subwencyjna, nie wykorzystana dotychczas wynosi kwotę 400 milionów dolarów i była udzielona już po raporcie gen. Marshalla, który przed objęciem funk[illegible] zagranicznych [illegible] z ramienia Stanów Zjednoczonych. W raporcie swoim Marshall stanął na stanowisku, że reżym Czang-Kaj-Szeka nie daje żadnych gwarancji, aby mógł spełnić pokładane w nim przez kapitalistów i imperialistów amerykańskich nadzieje w walce z siłami rewolucyjnymi.

Zagrożony upadkiem Czang-Kai-Szek alarmuje Waszyngton o dalszą i wydatną pomoc. Z dotychczasowej postawy prez. Trumana wynika, że nie zdradza on wielkich chęci na uwzględnienie apelów zbankrutowanego dyktatora. Zdając sobie sprawę, że dolary amerykańskie nie spełniają w tym wypadku wyznaczonej im roli, ale giną w przepastnych kieszeniach bliższej i dalszej rodziny Czang-Kaj-Szeka oraz jego ministrów i generałów.

Wydale się, że Truman i jego doradcy stracili nadzieję, aby reak[illegible] [illegible] wyjść zwycięsko z walki, którą rozpoczął z siłami ludowymi. Niewątpliwie gdyby także właśnie stanowisko Trumana zostało utrzymane wpłynęłoby to poważnie na przyspieszenie upadku reżymu Czang-Kai-Szeka, którego pozycja zresztą obecnie jest już nie do utrzymania wobec zwycięskiego pochodu wojsk lu[illegible]

[illegible] terenach wyzwalanych [illegible] ludowe są przyjmowane z [illegible] nym entuzjazmem. Uciemiężonym masom chińskim zbyt dotkliwie dał się odczuć zdemoralizowany i sprzedajny reakcyjny reżym. Niesłychana inflacja na terenach zajmowanych przez wojska Czang-Kai-Szeka wprowadziła szerokie masy w położenie katastrofalne. Wystarczy wspomnieć, że wartość jednego dolara amerykańskiego wyraża się w milionach dolarów chińskich. Na poczynienie niezbędnych wydatków są potrzebne dosłownie worki pieniędzy. Pod rządami Kuomintangu panują powszechnie głód i nędza oraz całkowity chaos. Wojna prowadzona przez Czang-Kai-Szeka kosztuje naród chiński olbrzymie miliony istnień ludzkich oraz całkowitą ruinę gospodarczą.

Siły rewolucyjne mas ludowych w Chinach są olbrzymie, a w zwycięskiej walce z reakcyjnym reżymem prowadzi je partia komunistyczna, zmierzająca do stworzenia Republiki Ludowej, w ramach której olbrzymi ponad 400 milionowy naród chiński miałby możność swobodnego rozwoju, pozbywając się poniżającej i niezmiernie kosztownej „opieki" amerykańskiej.

Stany Zjednoczone przegrywają swą stawkę w Chinach. Na nic się zdały olbrzymie kredyty, dostawa materiału wojennego i pomoc licznych instruktorów wojskowych. Przegrywają wobec postawy mas chińskich, które w ogniu prowadzonej walki dojrzały politycznie i społecznie, które chcą żyć naprawdę [illegible] w zjednoczonym kraju.

Wyzwolone i niepodległe [illegible] Ludowe wzmocnią [illegible] ogólny front pokoju. Azja [illegible] nie być terenem wpływów [illegible] listyczno-imperialistycznych [illegible] kolonialnych, które gnębiły [illegible] dy i uniemożliwiały ich [illegible]

## Skład Prezydium KCZZ

WARSZAWA. Po zmianach na ostatnim plenum KCZZ, skład prezydium KCZZ przedstawia się w sposób następujący: przewodniczący — tow. Edward Ochab, [illegible] [illegible] i Aleksander Burski. [illegible] sekretarz gen. tow. tow. Tadeusz [illegible], sekretarze tow. tow. Bo[illegible]sław Gebert, Henryk Jędrzejewski, [illegible] Kofman, Irena Piwowars[illegible], Edward Wałaszczyk, skarbnik tow. Piotr Gajewski, członkowie Prezydium tow. tow. Marian [illegible], Stanisław Kwiatkowski, [illegible] [illegible]yński, Henryk Centkowski i ob. Małolepszy.

Plenum ponadto dokooptowało w miejsce ustępujących członków tow. tow. Kuroczkę (ZNP), Barw[illegible] i Garnkowskiego (Zw. [illegible] [illegible] Spoż.) Galusa (Zw. Zaw. Prac. Państw.), Pietrzyka (ZZK), Marlyke (Kom. Org. Zw. Prac. Kult. i Sztuki), Wi[illegible]ckiego i Jurczaka.

# Plebania za „żelazną kurtyną"

## Antyludowa działalność . . . „przeczekiwaczy"

Rzadko i niechętnie informują sfery kościelne o tym jak biegnie życie na plebanii, położonej za „żelazną kurtyną". A jeśli już coś usłyszymy, ma to dźwięk fałszywej monety.

Kiedy propaganda watykańska rozdzwoni po całym świecie echa z naszej cichej wsi spokojnej i jej parafialnego życia, to wówczas poseł nie brzmi głos Big Ben'u obwieszcza[illegible] [illegible] prawdę" o prześladowaniach [illegible]

[illegible] (Nr 300) zdecydowało się [illegible] w [illegible] dezinformacji i uchylili [illegible] rąbek [illegible] krwawej [illegible] zy[illegible] [illegible] wej za „żelazną kurtyną" [illegible] chajmy co na ten temat [illegible] gan Episkopatu.

Imć Paweł z Wolbromia osoba sła[illegible] nu duchownego — jak z [illegible] ka — o praktykach parafii wiejskich mówi następująco:

„Było to po skoń[illegible] [illegible] skich, przeprowadza się jeszcze kontrolę odbywających spowiedź. Dziwię się [illegible] [illegible] uwadze jed[illegible] [illegible] małek, że brak jest kartki [illegible] mówiąc, nauczyciela szkoły pow[illegible] [illegible] ki na zdrowotnym [illegible] lopie) otrzymałem [illegible] list takiej mniej więcej [illegible] „Uprzejmie komunikuję księdzu, że ja swoją spowiedź [illegible] Panem Wszechrzeczy już odbyłem. Do tego zaś nie potrzebne mi były żadne kartki, czy kratki ani nawet ksiądz. Wypraszam sobie by ksiądz w tej sprawie robił jakieś dochodzenia".

Po przeczytaniu schowałem [illegible] do biurka — ot tak na pamiątkę ewentualnie, jako dokument przekonań pewnych ludzi.

Tyle nas informuje ks. Paweł z Wolbromia.

[illegible] łamach „Robot[illegible] był artykuł [illegible] Warszałłowicza pt. „Przeczekiwacze z Londynu i Krakowa", oparty [illegible] wypowiedziach p. Turowicza w „[illegible]

Przeczekiwacz z Londynu — to zawodowiec. Takiemu płacą za czekanie i namawianie do czekania, za przeszkadzanie nam w pracy nad odbudową.

Przeczekiwacz z Krakowa — to kalkulator, spekulant polityczny szermujący na dziś hasłem pracy organ[illegible] [illegible] mobilizujący krucjatę [illegible] akcji przeciwko siłom postępo[illegible]

Wreszcie przeczekiwacz Paw[illegible] z Wolbromia. Jest on niezbędnym [illegible] pełnieniem modulowanej pozytywiz[illegible] [illegible] ganiczną pracą ideologii obozu, który przyczaił się i czeka [illegible] dogodną chwilę rozprawy z [illegible] Paweł z Wolbromia czeka kiedy będzie mógł wyjąć list schowany do biurka, ten „dokument przekonań [illegible] Istnieje przy [illegible] małe prawdopodobieństwo, aby Pa[illegible] z Wolbromia zbierał te [illegible] menty na... sąd ostateczny.

Raczej wiele przemawia za [illegible] że ma on nadzieję sądzić nas wcześ[illegible] niej, zgodnie z prognozą „odmiany" zapowiadanej przez londyńskich i krakowskich przeczekiwaczy.

Lecz Paweł z Wolbromia nie oczekuje tej chwili z założonymi rękami. Gromadzi siły na zapowiedzianą przez jego protektorów chwilę. Wymusza za pomocą systemu kartek zjawianie się każdego — chce czy nie chce — przed konfesjonałem i kontroluje „przekonania pewnych ludzi" — jak pisze „Słowo Powszechne". [illegible] nauczyciela szkoły ludowej stara się wpływać, używając nacisku jego matki [illegible] mówiąc gróźb, które mają [illegible] na skuteczność w warunkach zacofania wiejskiego i współżycia gromady wiejskiej.

Dobrze, że dowiedzieliśmy się o tym wszystkim z organu prasowego Episkopatu, który nawet przez wrogów Polski Ludowej nie może być [illegible] Nieprawdą [illegible] swobody w sposób sprzeczny z zasadą wolności sumienia.

Z miarodajnego pod tym względem źródła otrzymaliśmy stwierdzenie, jak to przełamuje się w przymacie [illegible] parafialnego episkopackie twier[illegible] o [illegible]lityczności kleru i jak [illegible] naruszanie przez kler zasady wolności sumienia.

Plebania za „żelazną kurtyną" — to ten sam problem walki z obskurantyzmem, co gdzieindziej, o tyle może bardziej wyraźnie zarysowany o ile polityka watykańska, opowiadając się po stronie świata kapitalistycznego wystąpiła do [illegible] ciw demokracjom ludowym i [illegible] dokonującym się w nich przeobrażeniom socjalnym.

EDWARD PIACZ

## PKP wykonały plan roczny

# 100 milionów ton towarów — 320 milionów pasażerów

### przewiozły już w tym roku koleje

WARSZAWA. „Do 20 listopada br. PKP przewiozły 100 mil. ton towarów, wykonując całoroczny plan przewozów. Do 6 listopada br. PKP przewiozły 320 mil. pasażerów, wykonując również całoroczny plan przewozu" — oświadczył Sekretarz Generalny ZZK tow. Cieślik w sali Teatru Polskiego [illegible] ości przedterminowego wykonania rocznego planu pracy na PKP.

Do 31 grudnia br. PKP przewiozą ponad plan 13 miln. ton towarów i 36 miln pasażerów.

Sekretarz generalny KCZZ stwierdza, że wydajność pracy w roku bieżącym w stosunku do roku ubiegłego wzrosła w służbie mechanicznej o 14 proc., a w służbie drogowej o 13 proc. Zużycie paliwa w porównaniu z ub. było o 25 proc. oszczędniejsze. Wskaźnik bezpieczeństwa ruchu pociągów poprawił się w ciągu roku przeszło dwukrotnie.

Oto fakty i cyfry — oświadcza [illegible] dobitnie wskazu[illegible] kolejarz polski stoi obok górnika, włókniarza, czy hutnika godnie podkreślając swój udział w tym wielkim dziele, jakim jest odbudowa Polski Ludowej.

O osiągnięciach tych zadecydowało współzawodnictwo kierowane przez 10 komitetów okręgowych, 375 terenowych i 2.337 kierowniczych trójek. Współzawodnictwo indy[illegible] obejmuje 288 tys. kolejarzy. 1.568 przodowników pracy wyróżniono nagradzając ich darami.

Ostatnio w odpowiedzi na apel górników z Zabrza zobowiązano się do przedterminowego wykonania planu w 716 miejscowościach.

Już dziś — w przededniu połączenia partii robotniczych możemy zameldować przyszłej Zjednoczonej Partii, że 370-tysięczna armia kolejarzy, zorganizowanych w ZZK oddaje się pod jej rozkazy i gotowa jest kroczyć we wspólnym froncie walki o dobrobyt mas pracujących, by budować ustrój [illegible]jedliwości społecznej — ustrój socjalistyczny — zakończył mówca wśród burzliwych oklasków.

Minister Komunikacji Rabanowski, wyraził serdeczne podziękowanie kolejarzom za wykonanie planu.

Minister wręczył upominki [illegible] zegarki i radioaparaty najlepszym przodownikom pracy poszczególnych okręgów PKP.

Uroczystość zakończono Międzynarodówką.

## 40 dni przed terminem

### Przemysł Papierniczy wykonał roczny plan produkcji

ŁÓDŹ. Jak podaje Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, Państwowy Przemysł Papierniczy wykonał 22 bm. tj. 40 dni przed terminem roczny plan produkcji.

Produkcja tegoroczna przekracza [illegible] najwyższy przedwojenny poziom polskiej wytwórczości [illegible]pierniczej z r. 1937. Wynik powyższy był możliwy do osiągnięcia dzięki upaństwowieniu zakładów papierniczych i wielkiemu wysiłkowi robotników, którzy wskutek wynalazków i udoskonaleń technicznym w ramach małej racjonalizacji oraz powszechnemu współzawodnictwu pracy osiągnęli bardzo wysoki wskaźnik wydajności.

# Zakłady pracy wykonują zobowiązania przedkongresowe

WARSZAWA. Z zakładów pracy w całej Polsce nadchodzą wiadomości o wykonaniu przedkongresowych zobowiązań.

### PRZEMYSŁ GUMOWY

Wytwórnia wyrobów gumowych „PePeGe" w Grudziądzu, która zobowiązała się dodatkowo wyprodukować do końca roku 330 ton wyrobów wartości 180 milionów zł. wyprodukowała już 135,8 [illegible] robów, w tym 29.636 sztuk opon i dętek rowerowych, 59.387 kg artykułów technicznych oraz 30.047 par obuwia roboczego i śniegow[illegible]

*

Wytwórnia wyrobów gumowych „Rygawar" w Warszawie wykonała w pierwszej dekadzie bież. miesiąca już blisko połowę przyjętych zobowiązań. Wyprodukowano mianowicie 2.088 par śniegowców, 800 par kaloszy, 514 par deszczówek, 1.030 par butów roboczych, 1.594 kg płyt podeszwowych, 300 kg [illegible] gumowych i 11 par specjalnych butów dla Elektrowni Warszawskiej, wytrzymałych na napięcie elektryczne do 30 tys. Volt.

### TRANSPORT RZECZNY

Załogi holowników Państwowej Żeglugi na Wiśle, biorące udział w przewożeniu cukru eksportowego do Gdańska z cukrowni Kruszwica, Janikowo i Nakło wykonały swe przedkongresowe zobowiązania. Plan przewozu 20 tys. ton cukru wykonano 27 dni przed terminem.

### PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Włókniarze polscy, mimo przedterminowego wykonania rocznego planu produkcyjnego, nie ustają w swych wysiłkach, pragnąc jak najbardziej przekroczyć planowane liczby produk[illegible] W dalszym ciągu przoduje zwycięska [illegible] PZPB Nr. 3, która w dniu 19 bm. wykonała w tkalni plan dzienny w 132 proc., w przędzalni średnioprzędnej w 109 proc., a w przędzalni odpadkowej w 128 proc. Na drugim miejscu znajduje się załoga PZPB w Pabianicach wykonując w dniu 19 bm. 117 proc. planu dziennego w tkalni, w przędzalniach średnioprzędnej i odpadkowej 108 proc., a w przędzalni cienkoprzędnej 143 proc. planu [illegible]nego. PZPB Nr. 16 osiągnęły 12[illegible] proc. normy dziennej. Robotnicy PZPB Nr. 7 osiągnęli w tkalni 11[illegible] proc., a w przędzalni [illegible] dziennej normy.

### MŁODZIEŻ

W Nowym Targu hufiec szkolny państwowego gimnazjum „SP" przystąpił do remontu szkoły świetlicowej Związku Młodzieży Polskiej.

W Poroninie miejscowy hufiec „SP" i młodzież ZMP naprawiła 200 m bieżących drogi gminnej.

W Mostkach w powiecie nowosądeckim zorganizowano spółdzielnię we wsi oraz zasypano 1 km. rowu, wykonując zobowiązanie przedterminowo.

Koła Związku Młodzieży Polskiej i hufców Służby Polsce w Szczecinie wybudowały 6 świetlic w miejscowościach Szturkowie, Krośnie, Starym Wierzbowie, Kragach, Suchowie i Okonku.

W Białymstoku kursanci ośrodka motorowego organizacji Służba Polsce dla uczczenia Dnia Zjednoczeniowego wybudowali autodrom, który umożliwia oszczędność w paliwie.

W powiecie Głubczyce junacy „SP" wybudowali 2 świetlice oraz halę gimnastyczną.

W powiecie Kluczborek miejscowa młodzież wybudowała linię radiofoniczną o długości 6 tys. m, na odcinku między Kluczborkiem a Kujakowicami Dolnymi.

# Węgry na nowej drodze rozwojowej

## Pogłębianie przyjaznych stosunków z Polską Ludową

W grudniu mijają cztery lata, jak w Debreczynie powstał pierwszy tymczasowy demokratyczny rząd węgierski, złożony z wszystkich demokratycznych partii, składających się na Front Niezależny, który do dzisiejszego dnia stanowi koalicję rządową. Przez te cztery lata młoda republika węgierska zrobiła olbrzymi krok naprzód, krok, który odrabia wiekowe zaniedbania, zwłaszcza na odcinku politycznym i społecznym. Dla Węgier bowiem, podobnie jak i dla innych demokracji ludowych, oswobodzenie kraju przez Armię Czerwoną, było jednocześnie rewolucją społeczną, wyzwalającą wielkie i nie wyczerpane siły ludowe i w ręce ludu oddającą władzę.

Węgry jednak na drodze od wyzwolenia do demokracji ludowej musiały pokonać olbrzymie trudności, które stwarzała im rodzima reakcja za podszeptem zagranicznego imperializmu.

Młoda Republika Węgierska wytrzymała wszelkie próby, zdusiła zamachy stanu, przetrwała chwile krytyczne i dzisiaj pod przewodnictwem zjednoczonej węgierskiej klasy pracującej idzie zwycięsko naprzód do socjalizmu.

Z okazji „Tygodnia Węgierskiego", jaki obchodzimy obecnie, warto by podsumować te wielkie osiągnięcia Węgier, które potwierdzają najjaskrawiej, że jedynie konsekwentna polityka postępowa w oparciu o planową gospodarkę socjalistyczną, kładzie silne podstawy pod życie państwowe i prowadzi do rozwoju we wszystkich kierunkach i na wszystkich odcinkach.

### REFORMY SPOŁECZNE

Kamieniem węgielnym dzisiejszych przemian na Węgrzech były zasadnicze reformy społeczne, a więc reforma rolna i upaństwowienie kluczowego przemysłu. W wyniku reformy rolnej zmieniła się zupełnie struktura agrarna państwa i jej układ społeczny. Powstało 398 000 gospodarstw rolnych, ponad 600 000 bezrolnych i małorolnych otrzymało ziemię i chleb. Dzięki upaństwowieniu kluczowego przemysłu kopalń, przemysłu hutniczego i energetycznego, stworzono silną [illegible], która pozwoliła na rozwój innych gałęzi przemysłu. Później, w marcu 1948 roku przeprowadzono dalsze upaństwowienie, któremu podlegały już zakłady średniego przemysłu, zatrudniające powyżej 100 ludzi. W ten sposób cały ciężki i średni przemysł dostał się w ręce państwa i robotników. Jak wielkie miało to znaczenie dla rozwoju przemysłu węgierskiego świadczą statystyki. Wskazują one, że już w kilka miesięcy po upaństwowieniu w wielu gałęziach przemysłu przekroczono poziom produkcji z r. 1938, w innych zaś znacznie się do niego zbliżono.

### ODBUDOWA

Szkody wojenne na Węgrzech wynosiły, według oficjalnych statystyk 219.509 milionów przedwojennych pengoe. Motorem odbudowy była klasa robotnicza.

Wzięła ona na siebie to wielkie zadanie i z obowiązków swoich wywiązała się znakomicie. Dzięki niezwykłemu poświęceniu robotników węgierskich potrafiono odbudować węgierski przemysł, komunikację, budynki mieszkalne i urządzenia użyteczności publicznej oraz rozpoczęto nową pracę nad przebudową gospodarczą kraju. Rozpoczęła się również mozolna praca nad usunięciem zniszczeń wojennych na wsi, której jednak nie można było usunąć mechanicznie. Już dzisiaj, dzięki wysiłkowi ludu wiejskiego stan zasiewów i zbiory zbliżyły się do przedwojennego, jedynie tylko stan pogłowia jest jeszcze niższy.

### GOSPODARKA PLANOWA

W sierpniu 1947 r. z inicjatywy węgierskich partii [illegible] przystąpiono do realizacji trzyletniego planu gospodarczego. Już pierwszy rok dał doskonałe wyniki. Plan został w poważnym stopniu przekroczony. W tych warunkach podjęta została inicjatywa wykonania całego planu w dwóch i pół latach, aby 1 stycznia 1950 r. można było przystąpić do realizacji nowego pięcioletniego planu gospodarczego i dziesięcioletniego planu elektryfikacji i melioracji kraju.

Plan 3-letni postawił sobie jako główne zadanie — całkowitą likwidację szkód wojennych przez odbudowę kraju oraz przygotowanie wszystkich gałęzi życia gospodarczego do następnego planu, który będzie już planem przebudowy gospodarczej kraju, przekształcenia Węgier z kraju rolniczego w kraj przemysłowo - rolniczy.

Dotychczasowe osiągnięcia planu trzyletniego wywarły poważny wpływ na życie gospodarcze kraju. W czerwcu br. przeciętna stopa życiowa osiągnęła już poziom przedwojenny. W niektórych gałęziach przemysłu przekroczono już poziom z r. 1938, przede wszystkim w przemyśle stalowym, elektrotechnicznym cukrowniczym, górniczym i motorowym.

### [illegible]

Węgierska klasa robotnicza potrafiła zwycięsko rozprawić się nie tylko ze swoimi zewnętrznymi wrogami, lecz również z wrogami wewnętrznymi. Poza ramy organizacji robotniczych zostały usunięte wszystkie elementy prawicowe i oportunistyczne. Po oczyszczeniu swych szeregów nastąpiło dalsze wielkie zwycięstwo klasy robotniczej — jej zjednoczenie.

Obie partie robotnicze połączyły się w Węgierską Partię Pracujących. Dzisiaj węgierska demokracja ludowa opiera się na dwóch filarach — na jedności klasy robotniczej i sojuszu robotniczo - chłopskim. W oparciu o te dwa zasadnicze filary zreformowano front Niezależny, który stanowi koalicję rządową postępowych partii robotniczych i chłopskich. Mając tak silne podstawy Węgry mogły w obecnej fazie rozwojowej przystąpić do nowych zadań, a więc do uspołecznienia gospodarki rolnej oraz do ofensywy kulturalnej, mającej za zadanie związanie życia kulturalnego z [illegible] pracującymi.

### PRZYJAŹŃ Z POLSKĄ

My Polacy, którzy jesteśmy z Węgrami związani serdeczną przyjaźnią i wielką sympatią obserwujemy ten wielki wysiłek narodu węgierskiego i cieszymy się [illegible] ludem węgierskim wszystkimi jego zwycięstwami i wszystkimi pozytywnymi osiągnięciami. Oprócz przyjaźni, łączy nas jeszcze wspólna walka o sprawiedliwy ustrój społeczny i o socjalizm. Jest to więź, która zobowiązuje do dalszych wspólnych wysiłków. Dlatego z okazji „Tygodnia Węgierskiego" musimy zacieśnić jeszcze bardziej nasze stosunki z pożytkiem i dla dobra naszych narodów.

A. B.

# Nagonka „zielonej międzynarodówki"

## nie złamie ofensywy przeciw kułactwu

Organ Centrali Radzieckich Związków Zawodowych „Trud" wskazuje na poważne przemiany, jakie zaszły na wsi w krajach demokracji ludowej w wyniku reformy rolnej i stwierdza, że przemiany te przyczyniły się do znacznego rozwoju rolnictwa i wzrostu dobrobytu wsi w tych krajach.

„W [illegible] — nie tylko obdzielono chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych ziemią, lecz także uwolniono ich od wielkiego brzemienia długów, które wynosiły ponad miliard zł przedwojennych. Poza tym państwo wyasygnowało poważne sumy na prace melioracyjne, na zaopatrzenie chłopów w nawozy sztuczne oraz na inwentarz rolniczy. Pomoc rządu demokratycznego dała świetne wyniki. Zbiory w roku bież. przekraczają o 40 proc. zeszłoroczne. Polska stała się znowu eksporterem zboża. Nastąpiła także poważna demokratyzacja wsi. Wpływy PPR na wsi znacznie wzrosły. PSL, dawna twierdza Mikołajczyka, pozbyła się elementów reakcyjnych i współpracuje ze Stronnictwem Ludowym. W perspektywie przewiduje się [illegible]czenie tych partii chłopskich. Chłopstwo polskie entuzjastycznie przyjęło hasło jedności ruchu chłopskiego i jego sojuszu z partiami robotniczymi".

W dalszym ciągu „Trud" wypowiada opinię, że wszystkie te osiągnięcia nie rozwiązują jednak całkowicie kwestii chłopskiej ponieważ w krajach Europy Centralnej i Wschodniej [illegible] gospodarka rolna, podczas gdy uprzemysłowienie tych krajów i budownictwo socjalizmu wymagają znacznego wzrostu produkcji rolnej. Ponadto reformy rolne skierowane były jedynie przeciwko obszarnikom, toteż kułactwo nadal istnieje na wsi i eksploatuje poważną część chłopstwa niezamożnego. W tych warunkach nie może być mowy o skutecznym [illegible] socjalizmu, ponieważ, jak powiedział Lenin, drobna indywidualna [illegible] rolna rodzi [illegible] codziennie, co godzinę, żywiołowo i w skali masowej.

„Tylko kilka obecnych przywódców partii komunistycznych w Jugosławii — pisze „Trud" — którzy [illegible] na stronę kułactwa i sprzeniewierzyli się sprawie marksizmu-leninizmu, usiłuje zaprzeczyć faktowi zaostrzenia walki klasowej na wsi i jednocześnie w celach demagogicznych w sposób kancelaryjny dekretuje likwidację elementów kapitalistycznych. Jest to zwykła awantura, albowiem rozwiązanie tego zagadnienia wymaga długotrwałej walki i pracy".

Następnie „Trud" wskazuje na to [illegible] w krajach demokracji ludowej, szereg kroków w celu wzmożenia pomocy chłopom pracującym. W Polsce, na przykład, naprawiono ostatnio błędy popełnione uprzednio w polityce podatkowej i kredytowej oraz w gospodarce ośrodków traktorowo-maszynowych. Wiele uwagi poświęca się też obecnie zagadnieniu spółdzielczości wiejskiej, która osiągnęła już znaczne sukcesy w dziedzinie zbytu i zaopatrzenia. Równo[illegible] podejmuje się realne kroki w dziedzinie rozwoju spółdzielczej wytwórczości rolnej, która, na przykład, w Bułgarii ma już do zanotowania poważne osiągnięcia. Innym, niezmiernie ważnym elementem socjalistycznym na wsi są, według dziennika, państwowe majątki rolne, na przykład w Polsce zajmują już 10 proc. ziemi uprawnej i mogą dostarczyć 15 — 20 proc. produkcji towarowej zboża.

„Ofensywa przeciwko kułactwu w krajach Europy Wschodniej — konkluduje „Trud" — wywołała wściekłą nagonkę reakcji międzynarodowej i [illegible] wewnętrznych państw demokracji ludowej. Wystarczy wskazać na [illegible] dejrzaną aktywność t. zw. zielonej międzynarodówki" bankrutów [illegible] sprzedawczyków Mikołajczyka [illegible] gy [illegible] Gemeto i innych [illegible] rzy jak [illegible] działała pod ki[illegible] anglo-[illegible] rykańskiego".

Próby reakcji nie zdołają [illegible] powstrzymać rozwoju elementów socjalistycznych i spółdzielczych na wsi, stwierdza pismo.

# Zasady moralności socjalistycznej

Pod powyższym tytułem „Robotnik" drukuje artykuł tow. Al. Zbaraskiego, który stwierdza m. in.:

„Moralność socjalistyczna wymaga od każdego członka społeczeństwa, by stawiał na pierwszym miejscu nie własny egoistyczny interes, lecz interes ogółu, interes mas ludowych i dla tego wspólnego [illegible] zdolności, całe [illegible] wiem tylko dobrobyt i szczęście całego społeczeństwa jest w stanie zabezpieczyć trwały dobrobyt i szczęście jednostek".

### AKTYWNOŚĆ W WALCE

„Nie może partyjnik-marksista być obojętnym lub biernym obserwatorem toczącej się walki klasowej, lecz musi być aktywnym jej uczestnikiem, oddanym sprawie bojownikiem o zwycięstwo klasy robotniczej. Musi aktywnie występować przeciwko burżuazji, oraz jej sojusznikom i agentom, nie może przez t. zw. objektywizm lub przyjaźń tolerować wrogiej działalności".

### W PIERWSZYCH SZEREGACH

„Członek ZP musi stać w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu — taka jest druga zasada moralności socjalistycznej. Wymaga to od każdego z nas partyjnego, marksistowsko-leninowskiego stosunku do pracy. Trzeba uświadomić sobie, że jest to praca dla klasy robotniczej, jest to praca, która przyśpieszy dzień zbudowania socjalizmu w Polsce, jest to praca, która nam, naszym dzieciom i wnukom ma dać dobrobyt i szczęście tu, na ziemi, za ich życia".

„Dlatego Partia będzie wymagała od każdego partyjnika by był inicjatorem i aktywnym uczestnikiem socjalistycznego współzawodnictwa, by był jednym z najlepszych pracowników pracy w swym zawodzie, u siebie na fabryce, w zakładzie, w urzędzie, w szkole, na roli".

### SPOŁECZNA POSTAWA

„Trzecia zasada moralności socjalistycznej wymaga od każdego świadomego członka partii społecznego podejścia do życia we wszystkich jego przejawach, do aktywnego udziału w życiu społecznym i politycznym".

„By w życiu społeczno-politycznym być pożytecznym, każdy członek ZP musi systematycznie i [illegible] zmordowanie pracować nad sobą, [illegible] gjem klasowym, daje busolę w codziennej pracy. Taka jest czwarta zasada moralności socjalistycznej".

### UCZCIWOŚĆ

„Uczciwość [illegible] Partii, wobec klasy [illegible] państwa [illegible] wobec [illegible] rodziny i kolegów — oto piąta zasada moralności socjalistycznej".

### STYL ŻYCIA I PRACY

„Styl życia powszedniego, styl pracy członka ZP nie może odbiegać od zasad moralności socjalistycznej — taka jest jej szósta zasada. Skromność, prostota w postępowaniu, rzeczowość i szybkość w załatwianiu spraw, muszą cechować partyjnika. Partia nie ścierpi w swych szeregach ani bufonów, zarozumialców, ani biurokratów, ludzi, którzy się oderwali od mas, którzy w stosunku do robotników i chłopów będą okazywali wielkopańskość, zarówno jak tych, którzy będą prowadzili tryb życia, niezgodny z moralnością socjalistyczną".

„Tak samo [illegible] ma w ZP miejsca dla elementów [illegible] — dla osobników [illegible] spekulację, przestępstwa pospolite, rozpustę, pijaństwo".

### BEZKOMPROMISOWOŚĆ

„Bezkompromisowość do swoich i cudzych błędów jest siódmą zasadą moralności socjalistycznej. Bezkompromisowość do swoich i cudzych błędów musi wejść do naszego codziennego życia w postaci krytyki i samokrytyki. Tylko taka bezkompromisowość może zagwarantować Partii i klasie robotniczej naprawienie błędów, a nosicieli tych błędów uchronić od popełnienia jeszcze niebezpieczniejszych. W krytyce i samokrytyce nie może być „ulg" za żadne zasługi, lub t. zw. „przyczyn objektywnych", „siły wyższej", „czynników niezależnych" itd. Błędy aby były [illegible]prawione, muszą być [illegible]

### NIEZBĘDNY WARUNEK

„Moralność socjalistyczna wśród wszystkich członków ZP jest niezbędnym warunkiem świadomej [illegible] z warunków utrwalenia przez Zje[illegible] Partię Klasy Robotniczej [illegible] zaufania i miłości ludu, zdobytych w walce i pracy w interesie mas pracujących Narodu Polskiego".

# Plany rozbudowy Akademii Górniczo-Hutniczej

KRAKÓW (jot) W Rektoracie Akademii Górniczo - Hutniczej odbyła się konferencja na której prorektor AGH prof. dr inż. Biernawski oraz delegaci ZAMP i Bratniej Pomocy poinformowali przedstawicieli prasy o planach rozbudowy uczelni.

Plany te przewidują poza wybudowaniem szeregu nowych laboratoriów i zakładów naukowych, utworzenie kompleksu gmachów [illegible]czonych na mieszkania dla studentów AGH. W 4 budynkach łącznie o 340 pokojach, znajdzie pomieszczenie 1000 studentów. Wybudowane nie zostaną również olbrzymia sala jadalna, budynek przeznaczony na pomieszczenie dla samorządów uczelnianych i organizacji młodzieżowych, basen pływacki i hala sportowa. Pierwszy z nowych domów akademickich oddany zostanie do użytku w październiku przyszłego roku.

Prace przy budowie są już w pełnym toku i bierze w nich udział, w ramach czynu kongresowego młodzież akademicka z wszystkich wyższych uczelni krakowskich. Ogólny koszt rozbudowy AGH wynosić będzie 654 miliony złotych, a realizacja planów przewidziana jest na okres 15 lat. Po tym czasie Akademia Górniczo-Hutnicza będzie największą uczelnią techniczną tego typu w Europie.

Położenie kamienia węgielnego pod nowe laboratoria i pierwszy z gmachów akademickich odbędzie się w dniu 1 grudnia. W dniu tym nastąpi również pierwsza w historii polskiego wyższego szkolnictwa uroczystość wręczenia nagród przodującym w nauce 19 studentom AGH. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele Rządu, partii politycznych oraz przodownicy pracy przemysłu hutniczego i węglowego.

# Liczba analfabetów maleje

KRAKÓW (IM) — W Kuratorium [illegible] się konferencja Wojewódzkiej Rady Społecznej do zwalczania analfabetyzmu, na której omawiano stan analfabetyzmu w Okręgu i plan jego zwalczania. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Kuratorium OKZZ, partii politycznych, ZAMP, Ligi Kobiet, TUL, TUR, ZNP i innych zainteresowanych organizacji. Przewodniczył wizytator mgr. Witek. Stan analfabetyzmu w Okręgu [illegible] Tadeusz Zyz[illegible].

W roku 1948 w Okręgu krakowskim zarejestrowało się dobrowolnie 41.425 analfabetów i półanalfabetów, przyjąć jednak należy, że ogół [illegible]. W związku z tym w roku szkolnym 1948-49 zorganizowanych zostanie 569 kursów, w tym 416 państwowych na których uczyć się będzie mogło 13.170 osób. W ten sposób w okresie 6-letnim akcja zwalczania analfabetyzmu zostanie zakończona. Jednocześnie Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych wydało specjalne elementarze dla dorosłych pod nazwą „Start" „Przewodnik" i „Uczmy się czytać", przeznaczone dla kursów dla analfabetów. W ramach tych kursów odbywać się będą również zajęcia świetlicowe, na których uczestnicy zapoznawać się będą z zagadnieniami życia współczesnego.

Na konferencji ukonstytuowało się Prezydium Woj. Rady Społecznej do zwalczania analfabetyzmu w następującym [illegible] cy — B. Grabowski (OKZZ), zastępcy — B. Chrzan (TUL) i A. Wadas (Sam. Chł.) [illegible] dzińska (TUR), skarbnik — P. Dańczak (ZNP).

# Na apel górników śląskich

KRAKÓW (m) — Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego postanowili do dnia 8 grudnia br. przedłużyć czas pracy o jedną godzinę.

Pracownicy ZUS-u, Oddział w Krakowie członkowie Związku Zaw. Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, członkowie partii oraz [illegible] wkładem pracy do szybszej [illegible] oraz podejmując apel rzu[illegible] górników z kopalni Zab[illegible] jednogłośnie postanowili zwiększyć wydajność pracy do tego stopnia, aby wyniki osiągnięte odpowiadały wynikom jednogodzinnej pracy ponad czas obowiązkowy. W uchwalonej rezolucji pracownicy ZUS-u wzywają inne związki zawodowe do podjęcia podobnej akcji.

Członkowie Komitetów Współzawodnictwa pracy powołanych przez Związek Zaw. Prac. Handlowych i [illegible] w Krakowie witając z [illegible] robotniczej, zobowiązali się w handlu do wykonania i przekroczenia ustalonego planu zbytu pod względem ilościowym i jakościowym, zmniejszenia kosztów handlowych upłynnienia remanentów, wzorowej obsługi klientów, dyscypliny pracy utrzymania wzorowego porządku w danych działach (estetyka wnętrz wystaw, opakowania, racjonalizacja sprzedaży) i [illegible] pracowników.

W biurowości zobowiązano się do zachowania ścisłej terminowości w opracowaniu planów i sprawozdawczości jak najlepszej organizacji pracy, zlikwidowania godzin nadliczbowych, zdyscyplinowania pracy, oszczędności materiałów biurowych, [illegible].

Powzięto również uchwałę aby dla dnia Kongresu Zjednoczeniowego pomóc Zarządowi Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych w Krakowie w akcji zwerbowania dla Związku pracowników zrzeszonych w prywatnym sektorze handlowym i biurowym.

# Konferencja szkolna w Tarnowie

## Zagadnienia oświaty wiejskiej głównym tematem obrad

KRAKÓW (IM) — W Tarnowie odbyła się konferencja 53 kierowników szkół podstawowych powiatu tarnowskiego, poświęcona [illegible] polityczno-społecznym i oświatowym. Aktualne zagadnienia [illegible] omówił starosta tarnowski tow. Grzybowski, po czym naczelnik Tumidajski z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego wygłosił referat dotyczący przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego w Polsce, ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień wiejskich.

W dyskusji omawiano kwestie organizacji szkolnictwa, podkreślając, że sieć szkolna powiatu tarnowskiego [illegible] krakowskim. Szczególnie poważne wyniki w dziedzinie budownictwa szkolnego osiągnęła gmina Ciężkowice. Na ukończeniu jest budowa szkół w miejscowości Kipszna i Bruśnik, rozpoczęto budowę dwu szkół w Jastrzębi Dolnej i Górnej, zaprojektowano rozbudowę szkoły w Pławnej i budowę szkoły w Bogon[illegible]cach.

# Robotnicy zapory wodnej

## pracą uczczą Kongres Zjednoczeniowy

CZCHÓW (rm) — Robotnicy i pracownicy umysłowi zatrudnieni [illegible] Dunajcu w [illegible] postanowili [illegible] uczcić dzień Zjednoczenia obu partii [illegible]czych wykonaniem do dnia 8 grudnia br. planu tegorocznych robót ziemnych, zaś robotnicy montażowi do 16 grudnia zakończą roboty przewidziane do wykonania do końca br. Roboty przygotowawcze do prac wiertniczych i zastrzykowych które miały być zakończone do 31 [illegible]nia, robotnicy tego działu postanowili wykonać do 8.12 br.

### Społeczna akcja lekarzy nowosądeckiej U. S.

NOWY SĄCZ (rm) — W Nowym Sączu odbyła się konferencja lekarzy U.S. z udziałem tymczasowego zarządu pod przewodnictwem ob. R. Pawłowskiego, na której śladem akcji społecznej robotników fabrycznych, postanowiono pośpieszyć z pomocą lekarską najbiedniejszym chłopom sądeckim. Projekt ten został w całości zaakceptowany przez lekarzy oraz dyrekcję U.S. która wyraziła zgodę na użycie do tej akcji lekarstw U.S.

I tak 3 lekarze miejscowej Ubezpieczalni Społecznej: dr Dolnicki, dr Kuśnierczyk i dr Urbański wraz z higienistką wyjechali sanitarką do połemkowskiej wsi Berest, położonej opodal Krynicy, gdzie o pomoc lekarską jest bardzo ciężko.

W tamtejszej szkole założono prowizoryczne ambulatorium i mimo niesprzyjających warunków zbadano dokładnie i zaopatrzono 90 osób obojga płci z gromad: Berest, Czarna i Piorunka.

Akcja ta spotkała się z wielkim uznaniem na wsi nowosądeckiej pozbawionej, zwłaszcza w odległych wioskach górskich, należytej opieki lekarskiej, a lekarze U.S. zaskarbili sobie prawdziwą wdzięczność.

Zaznaczyć należy, że pomoc lekarska nowosądeckiej U.S. była bezpłatna.

### Wilczak i Umińska w Filharmonii Krakowskiej

KRAKÓW (IM) — W piątek 26 bm. odbędzie się w Filharmonii Krakowskiej koncert symfoniczny z udziałem gości: dyrygenta Tadeusza Wilczaka i solistki Eugenii Umińskiej (skrzypce).

W programie Karłowicza „Epizod na maskaradzie", Perkowskiego „Symfonietta", Kodaly'ego, „Tańce z Galanty" oraz Koncert skrzypcowy Brahmsa.

# Epilog nadużyć w młynie „Ziarno"

KRAKÓW (G) — W młynie „Ziarno" niektórzy pracownicy dokonywali systematycznych kradzieży produktów zbożowych, a między innymi i grysiku. Kiedy meldowano o tym kierownikowi młyna, R. Pietruszce, ten nie poczynił żadnych kroków, aby zlikwidować [illegible]że. Pewnego dnia na portierni zatrzymano St. Serafina, rymarza młyna, w teczce którego znaleziono 5 kg grysiku. Okazało się, że Serafin przy pomocy swoich kolegów urządził sobie istny magazyn zbożowy w warsztacie. W magazynie tym znaleziono, jeszcze nie usunięte, 98 kg grysiku i 27 kg mąki pszennej. Kradzione produkty sprzedawał Serafin przy pomocy furmanów w sklepie Boblowej, gdzie odbierała je Stefania Schein.

Ponadto B. Pietruszka zezwolił kierownikowi technicznemu, K. Kaczmarowskiemu, na wymianę kg za [illegible]ba. Kaczmarowski co miesiąc wymieniał dla Leona Majerana około 100 kg tej mąki. Nadmłynarz Radny zwracał kierownikowi Pietruszce uwagę na kradzieże, jednak kierownik ograniczył się jedynie do zagrożenia wydaleniem kradnących.

Magazynier T. Zając wydawał mąkę Serafinowi i Ziembie bez asygnaty, w czym był zainteresowany materialnie.

W stan oskarżenia postawionych zostało 14 osób z R. Pietruszką, K. Kaczmarowskim i Tomaszem Zającem oraz Stanisławem Serafinem na czele. Odpowiadać będzie również Stefania Schein.

### Komunikat Komitetu PPS Śródmieście

Sekretariat PPS Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, że 26. 11. 1948 roku o godz. 17 w Rynku Głównym Nr 30 sala 52 odbędzie się odprawa sekretarzy i skarbników Komitetów i Kół na miejsce tej odprawy, która miała się odbyć w dniu 22. 11. 1948 r.

### Po raz ostatni kartki żywnościowe

KRAKÓW (kom) — Miejsk. Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości ogółu zainteresowanych, iż [illegible] wydaje się [illegible] na [illegible] dzień br.

W związku z likwidacją agend biur rozdziału kart na terenie miasta Krakowa, Wydział zawiadamia, iż karty na powyższy miesiąc wydawane będzie tylko do dnia 7 grudnia 1948 r. (w czym się już uwzględnia i okres dodatkowy).

[illegible] do tego [illegible] spowoduje utratę karty żywno[illegible].

**„Cudowna lampa Aladyna"** — piękna bajka z Tysiąca i Jednej Nocy, pełna wschodniego czaru i zabawnych sytuacji — grana jest codziennie w „Grotesce" o 17 i 19.30.

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. [illegible] — „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 16 — „W[illegible] po[illegible] [illegible] doux. Premiera.

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD — godz. 19.15 — „Wielka Rewia Akademicka".

TEATR GROTESKA — „Cudowna lampa Aladyna", godz. 17 dla dzieci, przedstawienie zamknięte, 19.30 dla dorosłych.

FILHARMONIA KRAKOWSKA — godz. 19.15 — Koncert Symfoniczny — Dyrygent T. Wilczak, solistka E. Umińska. W programie — Karłowicz — „Epizod na maskaradzie", Perkowski — „Symfonietta" Kodaly — „Tańce z Galanty Brahms — koncert skrzypcowy.

**KINA.**

ŚWIT: Pieśń tajgi; APOLLO: Narzeczona z Turkmenii; UCIECHA Wielkie nadzieje; SZTUKA „Pani Miniver, WARSZAWA: Tajemnica wywiadu; WANDA: Zakazane piosenki; WOLNOŚĆ: Muzyka i miłość GDAŃSK: Casablanca.

Początek seansów — Świt 13.45 16, 20.15, Uciecha: 15, 17.30, 20, Sztuka, 15, 17.45, 20.15, w pozostałych kinach 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina Sztuka. — Najnowsza Polska Kronika Filmowa. Koncert młodych talentów. Oddychanie Michał Anioł.

**DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA**

Ubezpieczalni Społecznej 26 11 dr Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 548-30, 597-39.

W nagłych zachorzeniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 570-70.

**RADIO**

[illegible] listopada (piątek)

5.10 Sygnał czasu; 6.00 Gimnastyka poranna; 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych; 9.30 Muzyka poranna; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 11.57 Sygnał czasu; 14.15 Koncert życzeń; 14.35 Audycja dla dzieci. Odpowiedzi na listy. 15.30 Pierwsza audycja z cyklu: „Muzyka programowa"; 17.00 Koncert dla przodowników pracy; 17.45 „Rynek pracy i szkolenie zawodowe" pogadanka. 18.00 Koncert popularny w wyk. Orkiestry PR 19.00 Audycja przedkongresowa; 19.15 Koncert symfoniczny; 20.20 „Melodie taneczne"; 21.10 Ludwik van Beethoven — Trio B-dur op. 11; 22.00 „Od melodii do melodii"; 23.10 Muzyka taneczna

# Na Ziemi Krakowskiej

**MANIFESTACJA JEDNOŚCI PARTII ROBOTNICZYCH W NOWYM SĄCZU**

N. SĄCZ (rm) — W nowosądeckich Warsztatach głównych PKP odbyła się manifestacja jedności partii robotniczych z udziałem przedstawicieli władz miejscowych ZZ, SP, ZMP i innych organizacji, na której do licznie zebranych pracowników warsztatowych przemawiali sekretarz pow. PPR tow. Filipowicz i sekretarz pow. PPS tow. Berger.

Uroczystość była transmitowana przez Polskie Radio.

W manifestacji wzięło udział około 5.000 osób.

W związku z mającym nastąpić połączeniem obu partii robotniczych, załoga nowosądeckich warsztatów PKP postanowiła uczcić [illegible] moment wykonaniem nadprogramowych robót, a to 5 rewizji wagonów osobowych i przesuwnicy w kotłami. Prace te zostały już wykonane.

**WYBORY DO ZARZĄDÓW KÓŁ ZSCh**

N. SĄCZ (rm) — W Nowosądecczyźnie odbyły się wybory do zarządów kół gromadzkich ZSCh. Dotychczas w 136 gromadach przeprowadzono wybory, [illegible] w pozostałych 47 gromadach zostaną przeprowadzone do 28 bm.

Ostateczny termin wyborów do zarządów gminnych ZSCh wyznaczono na 19 grudnia [illegible].

**PODSĄDECKA WIEŚ ZRADIOFONIZOWANA**

N. SĄCZ (rm) — Uboga wioska podgórska, pod Starym Sączem, Popowice, dzięki usilnym staraniom kierownika szkoły ob. St. Korony, została zradiofoniz[illegible]. Dotychczas zaopatrzono w [illegible]ki kilkanaście domów, co pozwala po ciężkiej pracy małorolnym chłopom kontaktowanie się ze światem i słuchanie pożytecznych pogadanek.

**ZWIĄZEK HODOWCÓW RYB**

N. SĄCZ (rm) — Przy Zw. Samopomocy Chłopskiej w Nowym Sączu powstał Rejonowy Związek Hodowców Ryb. Fachową opiekę objął ob. Jerzy Chrzanowski.

**TEATR ROBOTNICZY DLA ŚWIATA PRACY**

N. SĄCZ (rm) — W porozumieniu z Radą Powiatową ZZ, Teatr Robotniczy w Nowym Sączu postanowił zarezerwować dla świata pracy połowę miejsc po bardzo zniżonych cenach na wszystkie przedstawienia, co spotkało się z wielkim zadowoleniem.

**ZESPOŁY UPRAWNE W MUSZYNIE I GRYBOWIE**

N. SĄCZ (rm) — Na terenie powiatu nowosądeckiego podjęto organizację pierwszych zespołów uprawnych na terenie [illegible]wych Grybów i Muszyna [illegible] zgodnie z zarządzeniem ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej i Ziem Od[illegible].

Zespoły uprawne zrzeszają bezrolnych, mało i średniorolnych chłopów dla wspólnego użytkowania odłogów i użytków rolnych. Zespoły te zwolnione są przez pierwsze 3 lata od płacenia renty dzierżawnej, podatku gruntowego i Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa. Ulgi te mają zastosowanie do gruntów własnych członków zespołu.

Zespół uprawny winien liczyć najmniej 5 członków i pracuje wspólnie na przyznanych przez państwo gruntach, dzieli się pożytkami i odpowiada za całość gospodarki.

**NOWE POŁĄCZENIE Z CZECHOSŁOWACJĄ**

N. SĄCZ (rm) — Na trasie linii kolejowej Nowy Targ — Jabłonka zbudowano już podtorze pomiędzy N. Targiem a Podczerwonem.

Obecnie rozpoczyna się dalsza praca nad budową podtorza od Podczerwonego do Jabłonki. Linia ta ma podwójne znaczenie, a to ze względów gospodarczych i jako dogodne połączenie z Czechosłowacją.

**KOMUNIKATY**

**Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Krakowie** podaje do wiadomości, że sklepy rzeźniczo-masarskie oraz konsumy przeprowadzać będą w terminie do 12 grudnia br rejestrację na pobór mięsa świeżego kart żywnościowych z miesiąca grudnia kat. I, IZg, IRDa — 12 odcinek III, oraz kart „C" odcinek II.

[illegible]

×

**Walne zebranie Ligi Kobiet** Związku Pracownic Domowych odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 16 w OKZZ Rynek 34 I p.

— Zwracaj baczną uwagę na wszystko — powiedział, gdy Horacy ukazał się w drzwiach. — Nie wpuszczaj nikogo nieznajomego do mieszkania. Miej stale broń przy sobie. To nie są moje przywidzenia. Musimy zachować największą ostrożność.

Horacy wytarł hałaśliwie swój olbrzymi nos. — Rozumiem doskonale. Może pan być spokojny.

— To dobrze, wiem, że na tobie mogę polegać. Zadzwoń do szpitala i powiedz, że dzisiaj trochę się spóźnię. Na obiad pewnie nie przyjdę. Będę dzwonił do ciebie z miasta.

Gordon ubrał się, wsunął do kieszeni płaszcza nabity browning i wyszedł, pogwizdując cicho. Jadąc samochodem do willi Bissingera starał się uporządkować wszystkie wczorajsze wrażenia. Chciał mieć już opracowany konkretny materiał myślowy. Nagle drgnął. Przez szybę zobaczył zupełnie wyraźnie wczorajszego młodzieńca. Szybko zatrzymał auto i zapłacił szoferowi. W tej chwili spostrzegł, jak przystojny brunet zniknął w drzwiach eleganckiego sklepu z futrami. Doktór w kilku susach przebiegł jezdnię i wpadł do tego sklepu. Starszy spokojny pan o wyglądzie solidnego kupca spojrzał zdziwiony na niecierpliwego klienta.

— Dzień dobry panu. Czym mogę służyć — zapytał uprzejmie. Gordon nerwowo rozejrzał się po sklepie. Tajemniczy młodzian zaginął bez śladu.

— Przed chwilą wszedł tutaj pewien młody człowiek. Co się z nim stało?

Kuśnierz zrobił zdziwioną minę. — Nikt nie wchodził do nas. Jest pan dziś pierwszym naszym klientem.

— Proszę nie wprowadzać mnie w błąd — krzyknął ostro Gordon. — Jestem ze Scotland Yardu i żądam natychmiastowego wyjaśnienia, gdzie się znajduje człowiek, który przed chwilą wszedł do tego sklepu?

— Chętniebym panu pomógł, panie inspektorze — powiedział obrażonym tonem kupiec — ale doprawdy nikogo nie widziałem. A może osobnik ów wszedł do sąsiedniego sklepu? Jest to bardziej prawdopodobne.

Doktór zaklął i skierował się do wyjścia. Nie miał żadnych podstaw do tego, aby przeprowadzać w magazynie szczegółową rewizję. Gdy już ujął klamkę, zauważył nagle na podłodze małą kartkę. Schylił się szybko i podniósł ją pośpiesznie. Był to kawałek białego papieru, na którym ktoś energiczną ręką napisał jeden wyraz „Farrow — 127" Gordon wsunął kartkę do kieszeni i nie spojrzawszy na właściciela sklepu, wyszedł na ulicę. Był bardzo wzburzony. Nie mógł zrozumieć w jaki sposób młodzieniec zdołał z taką szybkością zniknąć mu z oczu. Co do tego, że widział go wchodzącego do sklepu z futrami nie miał najmniejszej wątpliwości. Zatrzymał tedy taksówkę i kazał się zawieźć jak najprędzej do willi Bissingera.

Hawkins oczekiwał już doktora z niecierpliwością. — Co się stało? Dlaczego tak późno? — zawołał witając się. Gordon opowiedział w krótkich słowach swoje przygody z tajemniczym brunetem. Inspektor słuchał uważnie i było widać, że jest zatroskany.

— No i co pan myśli teraz robić? — spytał, gdy doktór skończył swoje opowiadanie.

— Ano nic. Zobaczymy, co przyniesie najbliższa przyszłość.

— Czy ma pan zamiar mimo wszystko zajmować się sprawą Bissingera? — spytał niespokojnie inspektor.

— Oczywiście. Dopiero teraz zaczyna mnie ta sprawa naprawdę interesować.

Hawkins w zamyśleniu pokręcił głową. — No tak. Rozumiem pana, ale czy to nie jest jednakże zbyt ryzykowne? Ja to co innego. Jestem na służbie, ale pan..?

Gordon uśmiechnął się. — Damy sobie jakoś radę, inspektorze. Gorsze rzeczy już żeśmy przeżyli. Niech pan pamięta, że najbardziej groźne sprawy okazują się w rezultacie dość proste i wcale nie takie przerażające. Chcą mnie nastraszyć trochę, nic poza tym. Oczywiście przedsięwezmę wszelkie środki ostrożności. Chciałbym nawet prosić, żeby przydzielił pan do mego mieszkania jakiegoś pewnego i zaufanego człowieka.

— Ależ oczywiście. Bardzo chętnie. Wydeleguję do pana sierżanta Climbsa.

— Dobrze. Niech będzie Climbs. Na wszelki wypadek wolę mieć kogoś do pomocy. Szczególnie gdy mnie nie ma w domu, obawiam się trochę o swego służącego. Diabli wiedzą, co może tym drabom przyjść do głowy.

— Naturalnie. Ostrożność nigdy nie zaszkodzi — przyznał Hawkins. — Więc postanowił pan w dalszym ciągu zajmować się sprawą Bissingera?

— Tak.

— Bardzo się z tego cieszę — powiedział inspektor. — Ale nie chciałbym brać pańskiego bezpieczeństwa na swoje sumienie. Gdyby się coś przytrafiło nigdybym sobie tego nie wybaczył, że wciągnąłem pana w tę robotę.

— Niech się pan o mnie nie martwi — uśmiechnął się Gordon. — Czy sądzi pan, że należałoby mieć pod obserwacją ten skład futer? — spytał inspektor.

— Oczywiście — przytaknął skwapliwie doktór. — To się samo przez się rozumie.

— Jaka to firma?

— „Forrster".

— Dobrze. Zaraz poślę tam odpowiednich ludzi.

— A co wykazała sekcja? — spytał Gordon siadając w fotelu i wyjmując papierośnicę. — Bardzo jestem ciekaw.

Hawkins potrząsnął głową. — Sekcja niczego nie wykazała. Ani śladu żadnej trucizny. Żadnych zmian.

— Hm. Spodziewałem się tego — mruknął doktór. — Czy widział się pan dzisiaj z doktorem Pristem?

— Nie. Rozmawiałem z nim tylko telefonicznie.

— Hm. Co pan właściwie myśli o tym wszystkim?

— Sam jeszcze nie wiem — wzruszył ramionami Hawkins. — Przewertowałem dzisiaj od rana całe mieszkanie Bissingera: właściwie nic specjalnego nie znalazłem, poza dość ciekawymi odciskami palców.

— O jakich odciskach pan mówi? — zainteresował się Gordon.

— Pracujemy tu od świtu — powiedział inspektor — sprowadziłem fachowców, zrobiłem wszystko co w mojej [illegible]

— No i cóż z tymi odciskami? — niecierpliwił się doktór.

— Pod tym dywanem koło łóżka Bissingera znaleźliśmy kilka jego odcisków.

— Na podłodze?

— Właśnie.

Gordon podniósł się zaaferowany i spojrzał na inspektora. — To znaczy, że Bissinger albo z zapałem gimnastykował się, albo...

— Albo z kimś walczył — uzupełnił Hawkins.

— Tak. Rozumuje pan logicznie. Bissinger bronił się leżąc na podłodze.

— No dobrze, ale w takim razie byłyby jakieś ślady walki — zauważył inspektor. — Meble poprzewracane, wazony potłuczone.

EMIL ZOOR

# SPACER PO SUFICIE

— Prawdopodobnie ktoś starannie zatarł te ślady.

— Powiedzmy, że tak się stało — pokręcił głową w zamyśleniu Hawkins — ale przecież Bissinger nie został ani zastrzelony, ani zasztyletowany, ani uduszony. W jakiż więc sposób mógł zostać zamordowany?

— To właśnie jest największą zagadką w tej sprawie — mruknął Gordon. — Krążą mi wprawdzie po głowie pewne fantastyczne przypuszczenia, ale nie chciałbym o tym wspominać przed czasem. Możliwe że się mylę, bardzo możliwe.

— Co pan zrobił z tym krwawym śladem? — spytał nagle Hawkins.

— Oddam go dziś do dokładnego zbadania mikroskopowego. Może to mi się przydać.

— Sądzę, że będzie najwłaściwiej.

— Zaraz, zaraz... — przerwał mu gwałtownie Gordon. — Tak, teraz zaczynam rozumieć.

— O czym pan mówi, doktorze?

— Rozumiem teraz dlaczego Bissinger miał brudne dłonie. Pobrudził je sobie o podłogę. Tak, to zupełnie jasne.

— Nie tłumaczy to jednak faktu, że od dłoni do łokci miał ręce czysto umyte — zauważył Hawkins. — Tego zupełnie nie jestem w stanie pojąć.

— Tak, tak — mruknął w zamyśleniu doktór. — Dziwne. Ano zobaczymy. Czy nie sądzi pan, inspektorze, że Bissinger poza sprawami szpiegowskimi mógł być jeszcze wplątany w jakąś dodatkową aferę?

— Ha, cóż — odparł Hawkins. — Wszystko oczywiście jest możliwe, ale nie mam co do tego żadnych danych. Wogóle należałoby zebrać trochę więcej materiału, ale jeszcze nie było na to czasu.

— Oczywiście. Przecież to dopiero wczoraj się stało. I tak uważam, że zrobione jest bardzo wiele.

Inspektor spojrzał z zadowoleniem. — Tak pan sądzi? — Naturalnie. Sekcja przeprowadzona, odciski palców zrobione, mieszkanie dokładnie przeszukane. Czegóż możemy chcieć więcej na początku śledztwa?

Gordon zauważył bez trudu, że jego uznanie sprawiło niemałą satysfakcję inspektorowi. — Ale ale, byłbym na śmierć zapomniał. Czy był pan kiedy w Farrow?

— W Farrow? Tak, byłem kiedyś przed laty. Dlaczego pan pyta? — zdziwił się Hawkins. — Czy wybiera się pan tam na wycieczkę?

— To bardzo możliwe — uśmiechnął się tajemniczo doktór. — Ale jeszcze nie tak prędko. Mam parę pilnych spraw do załatwienia w mieście. O ile mnie pamięć nie zawodzi, to wydaje mi się, że przed paru miesiącami gazety coś pisały o tym Farrow.

Hawkins skinął głową. — Ma pan fenomenalną pamięć, doktorze — powiedział z uznaniem. — Rzeczywiście były jakieś wzmianki w prasie o tym miasteczku.

— Czy nie pamięta pan przypadkiem o co to chodziło?

— Ach, jakieś głupstwa. Podobno w Farrow poczęły pojawiać się duchy. Towarzystwo Spirytystyczne zainteresowało się tą sprawą. Zwyczajna blaga albo, kaczka dziennikarska.

— Więc Farrow to miasto duchów — mruknął w zamyśleniu Gordon.

— Nie rozumiem pańskiego zainteresowania się tą dziurą — wzruszył ramionami Hawkins. — Cóż to może mieć wspólnego z naszą sprawą?

— Sam jeszcze nie wiem. Może nic, może bardzo wiele.

— Mów pan zagadkami.

— Po naradzie nie możemy wyjść poza obręb zagadek — uśmiechnął się doktór. — No, ale na mnie już czas. Muszę zajrzeć do szpitala. Zadzwonię do pana z miasta, a po obiedzie wpadnę tutaj.

— Dobrze. Czy dać panu kogoś do ochrony?

— Dziękuję, inspektorze. Mam przy sobie broń, a poza tym nie przypuszczam, aby mi w biały dzień miało coś grozić.

— Gdyby się coś działo proszę mnie odrazu zawiadomić.

— A oczywiście. Dowidzenia, inspektorze.

— Do zobaczenia.

— Ale ale — wrócił się od drzwi Gordon. — Czy pański wóz może mnie odwieźć do szpitala? Boję się, że zbyt długo będę musiał szukać taksówki.

— Ależ proszę bardzo. Samochód jest do dyspozycji, doktorze.

— Dziękuję.

Doktór wybiegł szybko na ulicę i wsiadł do lśniącego Mercedesa. Nerwowo spojrzał na zegarek. Było już bardzo późno.



W szpitalu panna Marres, asystentka Gordona, przywitała szefa bardzo ozięble. — Sądziłam, że pan doktór już dziś nie przyjdzie — wycedziła przez zęby. — Tak późno.

— Chyba Horacy dzwonił, że się spóźnię.

— Tak, ale nie sądziłam, że to będzie tak wielkie spóźnienie, gdyż...

— Czy jest coś nowego? — przerwał niecierpliwie.

— Tak. Przywieziono w nocy jakąś pacjentkę. Może pan doktór ją zbada?

— Nie wiem czy będę miał czas. Muszę obejrzeć swoich chorych. Niech się nią zajmie doktór Dawisson.

— Doktór Dawisson już widział tę kobietę.

— No i co?

— Prosił, żeby pan doktór osobiście się nią zainteresował.

— Zobaczymy, jeśli zdążę.

Gordon pośpiesznie zdjął marynarkę, włożył biały płaszcz, umył ręce i wyszedł na swój codzienny obchód chorych. Był rozdrażniony i bardzo zamyślony. Panna Marres drażniła go bardziej niż kiedykolwiek. Zazwyczaj znosił ze stoickim spokojem gderanie starej panny, ale dziś pragnął pozbyć się jej towarzystwa jak najprędzej. Obejrzał pacjentów, wydał pielęgniarkom dyspozycje, wypisał w niektórych wypadkach nowe recepty i po paru godzinach pracy wrócił do gabinetu.

— Może pan doktór zbada jednakże tę chorą? — zaproponowała uparcie panna Marres. Gordon wykonał niecierpliwy ruch. Pragnął jak najprędzej wyrwać się ze szpitala.

— O kim pani mówi? — spytał niechętnie.

— O tej kobiecie którą dzisiaj przywiozła policja.

— Policja? — Gordon spojrzał uważnie. — Jakie objawy?

— Ogólny wstrząs nerwowy. Bezustannie wzywa jakiegoś Roberta.

Doktór zerwał się gwałtownie z krzesła. — Niech ją pani natychmiast przyprowadzi na badanie! — zawołał.

— Dobrze, panie doktorze, ale dlaczego pan tak krzyczy? — spytała panna Marres i wyszła, wzruszając nieznacznie ramionami.

— Wstrętne babsko — mruknął pod nosem Gordon, zapalając papierosa. Wkrótce panna Marres pojawiła się znowu. — Chora jest w pokoju badań, panie doktorze — oznajmiła chłodno. — Czy pan ją będzie zaraz badał?

Gordon wstał. — Tak. Będę zaraz badał. Dziękuję pani.

W białej, lśniącej czystością sali, siedziała na krześle młoda, bardzo piękna kobieta. W całej jej postaci znać było okropny, niepowstrzymany lęk. Ogromnymi, czarnymi oczami spojrzała z przerażeniem na doktora i zerwała się.

— Nie dotykaj mnie! Nie dotykaj! krzyknęła przeraźliwie. Nie chcę, nie chcę. Ja go nie zamorduję. Nie, nie!

Gordon nie zbliżał się, ale począł mówić równym, bardzo spokojnym niskim głosem, patrząc poważnie w oczy przerażonej dziewczyny. Nie wykonał żadnego zbędnego ruchu, nie próbował jej uspakajać ani nic tłumaczyć. Mówił o rzeczach obojętnych, jakby prowadził szablonową towarzyską rozmowę.

Nie wiadomo czy pod wpływem tego monotonnego głosu czy też może pod wpływem łagodnego ale stanowczego spojrzenia, dość, że dziewczyna zaczęła się zwolna uspakajać. Patrzała jeszcze szeroko otwartymi oczami na Gordona, ale nie próbowała już uciekać. Po półgodzinnym monologu doktór ostrożnie zrobił parę kroków w kierunku chorej. Podniosła gwałtownym ruchem dłonie do twarzy. — Kto ty jesteś? Kto ty jesteś? — spytała niespokojnie. — Nie znam cię. Ty nie jesteś Harry. Nie, ty nie jesteś Harry.

— Nie jestem Harry — zgodził się Gordon. — Ale jestem pani przyjacielem. Proszę, niech pani usiądzie. Proszę się niczego nie lękać.

— Gdzie Robert? Gdzie Robert? — spytała nagle. — Gdzie Bissinger?

Doktór drgnął, ale opanował się natychmiast. — Zaraz przyjdzie do pani. Proszę być cierpliwą. Niechże się pani tak nie denerwuje.

— Ja nie chcę, ja nie chcę. Ja go nie mogę zamordować.

Gordon ujął ostrożnie jej rękę i posadził chorą na krześle. Nie broniła się.

— Proszę się uspokoić. Nikogo nie trzeba mordować. Proszę nie myśleć o takich rzeczach.

Dziewczyna popadła nagle w rodzaj apatii. Siedziała bezwładnie, wpatrzona oporczywie w jeden punkt. — Jak się pani nazywa? — spytał rozkazująco Gordon.

— Klementyna.

— A nazwisko?

Chora milczała jakby zupełnie nie słyszała pytania. Gordon próbował jeszcze coś się od niej dowiedzieć ale po kilku nieudałych próbach musiał przyznajmniej na razie zrezygnować z tego. Zawołał więc pannę Marres i kazał odprowadzić chorą do sali. Następnie udał się do swego gabinetu i posłał po doktora Dawissona. Młody przystojny blondyn zjawił się niebawem.

— Słucham pana doktorze Gordon. Czy coś się stało?

— Nic się nie stało — odparł Gordon. — Mam tylko do pana prośbę.

— Chodzi o tę dziewczynę, którą przywieźli dziś w nocy?

— Badał ją pan?

— Tak. Przed chwilą.

— No i...?

— Silny wstrząs nerwowy. Ale to sprawa zupełnie świeża.

— Ja też jestem tego zdania — zgodził się z ożywieniem Dawisson.

— To się świetnie składa, kolego. Chodzi teraz o to, żeby jej zapewnić jak najlepszą opiekę. Bardzo proszę żeby przy jej łóżku czuwała specjalna pielęgniarka. Zależy mi na tym. Czy może mi pan to obiecać?

— Oczywiście. Dopilnuję tego. Pan doktór zapewne obawia się ataku?

— No cóż, wszystkiego można się spodziewać. Wolę być ostrożny. I jeszcze jedno. Chciałbym aby pielęgniarka notowała o ile możności wszystko to, co chora będzie mówiła, choćby to nie miało nawet najmniejszego sensu. Dobrze?

— Zastosujemy się do poleceń pana doktora.

— Dziękuję. Może jeszcze wpadnę tutaj wieczorem. Dowidzenia.

— Dowidzenia.

Gordon pośpiesznie ubrał się i zbiegł na dół do kancelarii. — Kto sprowadził [illegible] tę młodą pacjentkę? — spytał, przywitawszy się z urzędnikiem.

— Policjant, panie doktorze.

— Czy znacie jego nazwisko?

— Tak. Zdaje się, że podał swoje nazwisko. Czy pana doktora to interesuje?